

s. Adelajda Sielepin CHR

KRAKÓW

***Traditio Symboli*. Inicjacja w rzeczywistość wiary w świetle obrzędu dla kandydatów do chrztu**

Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy sama wiara zdoła go zbawić?

Jk 2, 14

Punktem wyjścia i osnową niniejszego opracowania będzie ważny obrzęd, przeżywany przez kandydatów do chrztu w okresie bezpośredniego przygotowania do przyjęcia sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia: chrztu, bierzmowania i Eucharystii, zwany *Traditio Symboli*, czyli „przekazanie Symbolu wiary”. Jak każdy obrzęd ma on swoją symboliczną wymowę, którą należy odczytać jako duchowe wprowadzenie w konkretną rzeczywistość Bożo-ludzką. Oznacza to, że z udziałem Boga i pod wpływem Jego przemieniającej ingerencji człowiek świadomie i dobrowolnie wchodzi w dalsze etapy zacieśniającej się relacji Bożo-ludzkiego przymierza.

Celem niniejszego studium jest odkrycie rodzaju rzeczywistości określonej w podtytule jako „rzeczywistość wiary” oraz sensu wprowadzania (wtajemniczenia, inicjacji) człowieka w tę rzeczywistość, jak też konsekwencji tego procesu. Z racji starożytnych korzeni tego obrzędu i aktualnego uwzględnienia go w odnowionym katechumenacie¹, przedstawiona będzie historia ty-

¹ Por. *Ordo initiationis christianae adultorum* [dalej: OICA], Typis Polyglottis Vaticanis 1972; *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* [dalej: OCWD], nr 183–187, Katowice 1988.

tego obrzędu oraz jej przesłanki dla dzisiejszego duszpasterstwa związane z chrześcijańskim wtajemniczaniem dorosłych, zwłaszcza w odniesieniu do wiary i jej przedmiotu. Ponadto rysuje się dodatkowo wyzwanie związane z terminologią, odnoszące się do znaczenia i zestawienia pojęć *traditio* i *initiatio*. Zagadnienie to będzie podjęte na wstępie opracowania.

***TRADITIO* W RAMACH *INITIATIO*, CZYLI „PRZEKAZ” W RAMACH „WTAJEMNICZANIA”**

W popularnej interpretacji i świadomości współczesnego człowieka słowa te nie znajdują wspólnego mianownika. Tradycja bowiem to dla nas podtrzymywanie czegoś pierwotnego i czcigodnego, reprezentowanie postawy zachowawczej, odznaczającej się wielką rezerwą wobec tego, co nowe. Natomiast inicjacja, inaczej „wtajemniczanie”, odnosi się do początku, wchodzenia w to, co nowe. Sugeruje konieczność porzucenia dotychczasowego porządku, a przynajmniej stwierdzenie jego niewystarczalności i opowiedzenie się za wejściem w to, co nowe i dotąd nieznanne. Czy jednak jest to rozróżnienie wystarczające i w ogóle poprawne? Przyjrzyjmy się tym słowom nieco wnikliwiej.

Najpierw od strony językowej. Słowo *traditio* (hebr. *masar*, gr. *paradidomai*), jest rzeczownikiem pochodzącym od czasownika *tradere*, w znaczeniu: „przekazać”, „oddać”, „powierzyć”, a nawet „zdradzić” w sensie przekazania komuś tego, czego nie powinno się przekazywać ze względu na sekret². Tak więc dominuje znaczenie „przekaz” w aspekcie zarówno pozytywnym, jak i negatywnym. W kulturze świeckiej tradycja rozumiana jest jako zjawisko przekazywania z pokolenia na pokolenie obyczajów, poglądów, znaczeń i wierzeń. Zaliczamy do niej przede wszystkim tradycję rodzinną i narodową, z reguły stanowiące jakiś punkt odniesienia³. Dzięki temu zapewniona jest ciągłość duchowa i kształtowanie cywilizacji.

² Por. *Słownik łacińsko-polski*, t. 5, red. M. Plezia, Warszawa 1979, s. 403; A. Solignac, *La tradition dans l'Église*, [w:] *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique*, red. M. Viller, t. 4, Paris 1991, kol. 1109.

³ Por. *Słownik wyrazów obcych PWN*, red. J. Tokarski, Warszawa 1971, s. 767; *Słownik języka polskiego*, t. 3, red. M. Szymczak, Warszawa 1981, s. 519 n.

We współczesnym rozumieniu pojęcie „tradycja” ma dwie konotacje. Z jednej strony oznacza treść przekazu, np.: idee, formy kultu, zasady moralne, a z drugiej sposób przekazywania tych treści, np.: pismo, a nade wszystko przekaz ustny i obyczajowy, w którym zarówno judaizm, jak i chrześcijaństwo znajdują swoje najwyraźniejsze miejsce⁴. Pojęcie *tradere*, mocno zakorzenione w tradycji judaistycznej, wskazuje na proces, w którym uczeń coś od mistrza otrzymuje (hebr. *qibbel*, aram. *qabbala*, gr. *paralambanein*, łac. *recipere*), aby następnie tego strzec (gr. *terein*, *katechein*, łac. *servare*, *conservare*). Znaczenie takiego przekazu odkrywamy w Listach św. Pawła, który podkreśla prawdziwą wartość tradycji ze względu na jej źródło, jakim jest Bóg, zarówno w sensie myśli (por. Ga 1, 11n; 1 Tes 2, 13), jak i w sensie faktów dokonanych przez Chrystusa (por. 1 Kor 11, 23 – 26; 15, 14). Człowiek jest jedynie pośrednikiem i nośnikiem tego przekazu. Ewangelie synoptyczne wręcz odmawiają rangi prawdziwej *traditio* ludzkim tradycjom, np. faryzejskiej (por. Mt 15, 1–9; Mk 7, 1–13), która łamie Boże przykazania, bo uległa „filozofii, opartej na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie” (por. Kol 2, 8)⁵.

W ramach tradycji chrześcijaństwo wyróżnia tradycję pierwotną, pierwszy i bezpośredni przekaz, tzw. Tradycję apostołską, która pochodzi od Apostołów i przekazuje to, co oni otrzymali od Jezusa i to, czego nauczył ich Duch Święty⁶. Pisma Nowego Testamentu poświadczają formowanie się żywej Tradycji, która potem wyrażała się w pismach i w życiu Kościoła oraz niezmiennie stanowi kryterium prawowierności dalszej tradycji. Tradycja apostołska funkcjonuje jak busola wobec wynikających z niej tradycji teologicznych, dyscyplinarnych i kultyczno-liturgicznych, rozwijających się w różnych środowiskach wspólnot lokalnych.

W ramach Tradycji apostołskiej dokonywał się rozwój Objawienia, gdyż Apostołowie wyjaśniali słowa i czyny Jezusa, natomiast tradycja późniejsza strzeże i przechowuje ten depozyt (por. 1 Tm 6, 20; 2 Tm 1, 13 n.), a jej rozwój jest już innego rodzaju. Nie dodaje ona niczego do depozytu Tradycji apostołskiej, ale go wyjaśnia i pomaga adaptować w konkretnych warunkach dziejowych⁷. Normatywności nauki Apostolskiej bronił św. Ambroży

⁴ Por. P. Grelot, Tradycja, [w:] *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 983.

⁵ Por. A. Solignac, La tradition..., dz. cyt., kol. 1109.

⁶ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (dalej: KKK), nr 83.

⁷ Por. P. Grelot, Tradycja, [w:] *Słownik Teologii...*, dz. cyt., s. 987 n.

w swoim *Explanatio Symboli*: „Odmówmy więc Symbol. (Gdy odmówił, ciągnął dalej:) To zawiera Pismo Święte. Czy powinniśmy zuchwale wyjść poza granice nakreślone przez Apostołów? Czy my zapewniamy większą gwarancję niż Apostołowie?”⁸. W tendencji do zbytnej interpretacji śmiało demaskował zuchwałość komentatorów, dopatrując się w niej słabej wiary i skłonności do racjonalizowania i pychy intelektualnej: „Gdzie wiara jest nieskazona, wystarczą pouczenia Apostołów, a nie potrzeba zupełnie dodatkowych wyjaśnień, choćby nawet pochodziły od kapłanów. Dlaczego? Ponieważ kąkol miesza się ze zbożem”⁹. Troszczył się w ten sposób o czystość przekazu Tradycji.

W chrześcijańskim języku religijnym tradycja Kościoła to drugi obok Pisma Świętego nośnik Objawienia. Obejmuje ona: pisma patrystyczne, dzieła teologów i świętych, postanowienia soborów i nauczanie papieskie¹⁰, a nade wszystko liturgię¹¹, w której rozwija się i realizuje najpełniej życie Kościoła. W rozumieniu liturgicznym *traditio* dotyczy aktu przekazywania depozytu wiary katechumenom w czasie ich dojrzewania do ontycznej przemiany, jaką jest chrzcielne odrodzenie „z wody i z Ducha” (J 3, 5). Ten czas Kościół nazywa inicjacją, czyli wtajemniczeniem. Aby uzasadnić relację między przekazywaniem (*traditio*) a wtajemniczeniem (*initiatio*), należy teraz nieco uwagi poświęcić drugiemu pojęciu, jakim jest chrześcijańskie wtajemniczenie.

Wtajemniczenie to inaczej wprowadzenie (gr. *mystagogia*, łac. *initiatio*) w nowy jakościowo etap życia lub działania w wymiarze kulturowym lub religijnym¹². Często jest to proces wieloetapowy i naznaczony obrzędami obrazującymi i umożliwiającymi przechodzenie do nowego wymiaru egzystencji (tzw. ryty przejścia). Inicjacja wiąże się z zapoczątkowaniem

⁸ Św. Ambroży, *Wyjaśnienie Symbolu*, 4, [w:] tegoż, *Wyjaśnienie Symbolu. O tajemnicach. O sakramentach*, tłum. L. Gładyszewski, Kraków 2004, s. 46.

⁹ Tamże, s. 47. W innym miejscu swojego *Explanatio Symboli* św. Ambroży dopowiada: „Wiem, że zwłaszcza na Wschodzie do pierwotnej nauki, przekazanej przez przodków, jedni z przewrotności, drudzy z gorliwości (z przewrotności heretycy, z gorliwości – katolicy), a więc jedni – usiłując wcisnąć się podstępnie – dodawali rzeczy niepotrzebne, drudzy zaś – pragnąc ustrzec się przed błędem i działając pod wpływem pobożności – ze zbytnią swobodą przekraczali swoimi wstawkami granice zakreślone przez przodków”. Św. Ambroży, *Wyjaśnienie Symbolu*, 2, dz. cyt., s. 46.

¹⁰ Por. *Słownik wyrazów obcych PWN*, dz. cyt., s. 767.

¹¹ Por. KKK nr 78, 80, 81; M. Rusecki, *Traktat o Objawieniu*, Kraków 2007, s. 563 n.

¹² Por. S. Janeczek, Inicjacja, [w:] *Encyklopedia katolicka* [dalej: EK], t. 7, red. J. Duchniewski, Lublin 1997, kol. 211–212.

życia charakterystycznego dla dorosłych (dojrzałość, zwłaszcza płciowa), podjęciem życiowych zadań (np. małżeństwo, profesja), odpowiedzialnym przeżywaniem wyjątkowych zdarzeń (narodziny, cierpienie, śmierć) oraz z wejściem do nowej społeczności (np.: rodzina, ród, plemię, naród, klasa społeczna, społeczność lokalna). W wymiarze religijnym jest to wprowadzenie w pewną naukę i zasady moralne, a w związku z tym włączenie w określoną społeczność religijną i stopniowe dopuszczanie do uczestnictwa w kulcie. Jest to także zapoczątkowanie nowego życia moralnego w wyniku nawrócenia oraz partycypacja w odpowiednio rozumianym zbawieniu. Możemy zatem mówić o wtajemniczeniu rozumianym w wieloraki sposób, np.: inicjacja plemienna, ezoteryczna, profesjonalna¹³, religijna¹⁴, a w niej chrześcijańska, która dokonuje się przez słowo, liturgię Kościoła i włączenie się w życie wspólnoty¹⁵.

Termin inicjacja (łac. *in-ire*)¹⁶ oznacza wprowadzanie i wchodzenie do „wnętrza” nowej jakościowo rzeczywistości i zapoczątkowanie (*initium*) nowego życia. Jest to wprowadzenie w tajemnicę („wtajemniczenie”), rozumianą jako *mysterion*, czyli rzeczywistość zbawczą. W kulcie pogańskim były to praktyki, które za pośrednictwem mistriów miały wprowadzać uczestników w łączność ze światem boskim, czyli przeprowadzić z jednego rodzaju życia do innego, ze świata ziemskiego do sfery świętej¹⁷.

W Kościele spotykamy się z procesem inicjacji najbardziej wzorcowo u jego początków, kiedy kształtowała się stopniowo instytucja katechumenatu, ale samo słowo *initiatio*, chociaż wtedy znane, nie miało zastosowania w chrześcijaństwie, gdyż kojarzyło się z praktykami pogańskimi. Liczne opisy formacji katechumenów w pismach Ojców Kościoła świadczą jednak, że wbrew ich obawom analogia z praktykami inicjacyjnymi w religiach pogańskich nie oznacza naśladownictwa, ale stanowi ważny dowód istnienia duchowych uniwersaliów, które dotyczą sfery intuicji i natury człowieka jako

¹³ Por. H. Zimoń, Inicjacja, [w:] EK, t. 7, dz. cyt., kol. 212–215.

¹⁴ Por. S. Steuden, Inicjacja, [w:] EK, t. 7, dz. cyt., kol. 215–216.

¹⁵ Por. S. Janeczek, Inicjacja, [w:] EK, t. 7, dz. cyt., kol. 216–217; OCWD, *Wprowadzenie teologiczne*, 19.

¹⁶ Por. S. Czerwik, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, [w:] *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, red. J. Kudasiewicz, Warszawa 1981, s. 9; R. Pierskała, *Inicjacja chrześcijańska w Katechizmach*, [w:] *Sakramenty inicjacji w liturgii i w praktyce duszpasterskiej*, red. R. Pierskała, H. Sobeczko, Opole 1996, s. 59.

¹⁷ Por. E. Bulanda, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, [w:] „Ateneum Kapłańskie”, nr 57, 1965, s. 129–137.

istoty religijnej w ogóle (*homo religiosus*)¹⁸. Inicjacja chrześcijańska rozumiana jest w Kościele jako proces wprowadzania człowieka do uczestnictwa w misterium zbawienia, jakim jest odwieczny plan Boga, stopniowo przez Niego objawiany w celu zbawienia człowieka (por. Rz 16, 25 n.; Ef 1, 9 n.; 3, 3–12; Kol 1, 15–20. 26–27). A zbawienie pojmowane jako zjednoczenie z Bogiem przez Chrystusa w Duchu Świętym oraz zjednoczenie ludzi między sobą w Chrystusie. Na tym polega życie wieczne; ścisła i personalna relacja z Bogiem (por. J 17, 5).

Inicjacja chrześcijańska w świadomości Kościoła to od samego początku wieloetapowy proces przygotowania i dochodzenia do zbawczego zjednoczenia z Chrystusem i Kościołem przez sakramenty chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Przygotowanie to polegało na stopniowym wchodzeniu w misterium zbawienia przez wzrost wiary wspierany głoszonym słowem i uczestnictwem w obrzędach liturgicznych, które rozwijały się w miarę doskonalenia praktyki katechumenatu¹⁹. Proces ten miał wymiar integralny, to znaczy: kerygmatyczny, liturgiczny i etyczno-eklezyjalny. Katecheza natomiast obejmowała istotne aspekty chrześcijaństwa: historiozbawczy, chrystologiczny, pneumatologiczny i eklezyjalny. Taki wymiar chrześcijańskiego wtajemniczenia wprowadzono w praktykę Kościoła dzisiaj. Podejmuje go odnowiony system obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych, opracowany na nowo w oparciu o doświadczenia pierwotnego Kościoła i promulgowany w 1972 roku jako księga liturgiczna zawierająca *Ordo initiationis christianae adultorum*.

Księga ta zawiera cztery modele chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych, których osią jest ujednoczony obrzęd ukazany w rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Obrzędy katechumenatu podzielone na stopnie*²⁰. Stopnie te rozwinęły się z czasem i w IV wieku osiągnęły liczbę trzech: naznaczenie krzyżem z przyjęciem do katechumenatu, obrzęd wybrania oraz sprawowanie sakramentów. Kościół przywrócił je i zaadaptował na nowo jako wymowne progi postępu duchowego na drodze do chrześcijaństwa. Stopnie

¹⁸ Por. Cz. Krakowiak, Inicjacja, [w:] EK, t. 7, dz. cyt., kol. 217.

¹⁹ Por. na ten temat: M. Dujarier, *Krótką historia katechumenatu*, tłum. A. Świeżykowska, U. Grajczak, Poznań 1990; S. Czerwik, *Historyczno-liturgiczne podłoże rytuału „Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”*, [w:] „Anamnesis”, R. III, 1996, nr 8, s. 20–22; Cz. Krakowiak, *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym*, Lublin 2003, s. 37–41; Sz. Fedorowicz, *Bardzo krótka historia katechumenatu*, Kraków 2007.

²⁰ Por. OCWD (OICA) 68–239.

te stanowią zarówno przejścia, jak i zwieńczenia poszczególnych etapów, które podaje księga OCWD w liczbie cztery: prekatechumenat, katechumenat właściwy, okres oczyszczenia i oświecenia oraz okres mystagogii.

W czasie trwania etapów formacji sprawowane są tzw. obrzędy mniejsze, będące impulsami wzrostu, gdyż ich celebrowanie jest częstsze. W okresie katechumenatu występują egzorcyzmy i błogosławieństwa, a w okresie oczyszczenia i oświecenia, który zawsze przypada na Wielki Post, sprawowane są skrutynia oraz obrzędy przekazania Symbolu wiary i Modlitwy Pańskiej, czyli *Traditiones: Traditio Symboli* i *Traditio Orationis Dominicae*. Przekazanie „Symbolu wiary” następuje podczas bezpośredniego przygotowania do chrztu, aktualnie po pierwszym skrutynium, czyli po czwartej niedzieli Wielkiego Postu. Wtajemniczenie (*initiatio*) pociąga więc za sobą przekazanie (*traditio*) pewnego depozytu, który otwiera możliwość wejścia w nową sytuację i życia według jej wymagań. Zanim jednak przystąpimy do wyjaśniania bogatego znaczenia tego aktu, zatrzymamy się na zagadnieniu samego „Symbolu wiary”.

„SYMBOL WIARY” JAKO ODNIESIENIE DO RZECZYWISTOŚCI WIARY

„Symbol wiary” to nazwa zestawu prawd, streszczających podstawy wiary wyznawanej przez chrześcijan. Znamienne jest tu słowo „symbol” (gr. *symbolon*), które oznacza zbiór, kolekcję lub streszczenie. Rzeczownik ten pochodzi od czasownika *symballein*, który oznacza „zrzucić razem”, „zestawiać” idealnie pasujące do siebie części, komplementarnie stanowiące całość²¹. Jedną z tych części, czyli w tym wypadku formuła, służy jako znak rozpoznawczy, który niczym pieczęć weryfikuje tożsamość rzeczywistości, stanowiącej jej odpowiednik, przy czym formuła sama w sobie tą rzeczywistością nie jest. Symbol wiary w sposób skondensowany ujmuje to, zostało objawione w Kościele i obszerniej ujęte w Piśmie Świętym oraz Tradycji Kościoła²².

²¹ Por. *Słownik grecko-polski*, t. 4, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1965, s. 156; KKK, nr 188.

²² Por. S. Movilla, *Od katechumenatu do wspólnoty*, tłum. B. Szatyński, Warszawa 1990, s. 59.

Św. Cyryl Jerozolimski, wyjaśniając istotę Symbolu, trafnie ucieka się do porównania: „Jak małe ziarno gorczyczne kryje w sobie wiele gałęzi, tak i tu wyznanie wiary w niewielu słowach zawiera całą religijną znajomość Starego i Nowego Testamentu”²³. Św. Ambroży w swojej własnej etymologii tego słowa wyjaśnia, że greckie słowo *symbolum* (łac. *conlatio*) oznacza „zbiór” i odnosi go do majątku handlarzy, skupiających swoje dobra w zabezpieczeniu przed szkodą i stratą. Podobnie i Apostołowie według niego dokonali „skrótów wiary” (*breviarium fidei*), aby ułatwić zapamiętanie istoty wiary chrześcijańskiej i ustrzeżenie jej od deformacji²⁴:

Powiedziałem poprzednio, że to Apostołowie ułożyli Symbol. Jeśli więc sprzedawcy towarów i zbieracze pieniędzy takiego trzymają się prawa, że uważają za nieuczciwego i niewiarygodnego tego człowieka, który naruszył nagromadzone pieniądze, tym bardziej my musimy czuwać, żebyśmy nie oderwali niczego od Symbolu przodków²⁵.

Powołuje się następnie św. Ambroży na Pismo Święte, broniąc pierwotnego i według niego najbardziej wiarygodnego i skondensowanego zapisu prawd wiary:

„Jeśliby ktoś dodał coś albo odjął, naraża się na sąd i karę” (por. Ap 22, 19). Jeżeli nie wolno z pism jednego Apostoła niczego usunąć ani niczego im dodać, to jakżeż będziemy naruszali Symbol, ułożony i – jak wiadomo – przekazany nam przez Apostołów? Nie wolno niczego usuwać ani dodawać! Jest to Symbol, który zachowuje Kościół rzymski, gdzie działał pierwszy Apostoł Piotr i dokąd wprowadził ogólnie przyjętą naukę (*sententia communis*)²⁶.

Św. Augustyn, nie odbiegając od swojego mistrza w interpretacji słowa *symbolum*, odwołuje się do wybranych słowami katechezy przy przekazaniu Symbolu:

Nadszedł czas, abyście otrzymali Symbol, w którym krótko zawarte jest to wszystko, w co wierzymy dla zbawienia wiecznego. Nosi to nazwę Symbolu ze względu na pewne podobieństwo w przenośnym znaczeniu do tego słowa, w którym jako „symbol” określana jest umowa (*pacto fidei*), jaką między sobą

²³ Por. św. Cyryl Jerozolimski, *Katecheza 5*, „O wierze i symbolu”, 12, [w:] św. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrześcijańskie i mistagogiczne*, tłum. W. Kania, Kraków 2000, s. 85.

²⁴ Por. św. Ambroży, *Wyjaśnienie Symbolu*, 2, dz. cyt., s. 45.

²⁵ Tenże, *Wyjaśnienie Symbolu*, 7, dz. cyt., s. 49.

²⁶ Tamże.

zawierają kupcy, a która w ich społeczności ma zobowiązywać do wiernego jej zachowywania. I wasza społeczność tworzy umowę dotyczącą praw duchowych, abyście byli podobni do „kupców poszukujących pięknej perły” (J 10, 30)²⁷.

Obok znaczenia Symbolu jako wartościowego zbioru, w tym wypadku prawd zbawczych, *summa totius fidei catholicae*²⁸, teologowie starożytni interpretują go jako umowę niosącą nadzieję na przyszłość, jak to czyni św. Piotr Chryzolog, odnosząc Symbol do umowy między człowiekiem a Bogiem. Potwierdzeniem tego Symbolu-umowy jest wiara. Autor wyjaśnia, że Bóg jako „partner” umowy wymaga od człowieka Symbolu nie ze względu na siebie, bo On nie zawodzi, ale ze względu na człowieka, by ten uwierzył. Bóg oczekuje od człowieka wiary, a nie jakiejś materialnej rękojmi, bo „sprawiedliwy z wiary żyje” (Hbr 10, 38)²⁹. Twierdzi, że w tym asymetrycznym układzie konieczny jest zapis do chwili oddania długu³⁰. W tym sensie inni twierdzą, że Symbol jest „znakiem” (*indicium*), „gdyż wskazuje na tego, kto uwierzył poprawnie”³¹.

Stosowane w celach katechetycznych określenia Symbolu zawsze oddawały jego znaczenie teologiczne, jak np.: *compendium fidei*³², *sacramentum*³³, *salutis symbolum*³⁴, *vitae pactum*³⁵, *salutis placitum* („zasada zbawienia”), *spei pactum, fidei cautio*³⁶ oraz [*inter vos et Deum*] *fidei insolubile vinculum* („nierozzerwalna więź wiary między człowiekiem a Bogiem”)³⁷. Znaczenie to wskazywało na nadprzyrodzoną rzeczywistość wiary, czyli na zbawienie, życie wieczne, trwałą relację z Bogiem. Rysują się zawsze dwa wymiary: do-

²⁷ Św. Augustyn, *Kazanie I na przekazanie Symbolu*, 1, [w:] *Symbol Apostolski w nauczaniu Ojców*, tłum., wstępy i objaśn., L. Gładyszewski, Kraków 2010, s. 69.

²⁸ Por. W. Fortunatus, *Objaśnienie Symbolu (Expositio Symboli)*, 1, [w:] *Symbol Apostolski...*, dz. cyt., s. 183.

²⁹ Por. św. Piotr Chryzolog, *Kazanie VII o Symbolu*, 3, [w:] *Symbol Apostolski...*, dz. cyt., s. 169.

³⁰ Tenże, *Kazanie VII o Symbolu*, 4, [w:] *Symbol Apostolski...*, dz. cyt., s. 171.

³¹ Por. W. Fortunatus, *Objaśnienie Symbolu*, 3, dz. cyt., s. 183.

³² Por. św. Piotr Chryzolog, *Kazanie I o Symbolu*, 4, [w:] *Symbol Apostolski...*, dz. cyt., s. 129.

³³ Por. św. Ambroży, *O tajemnicach*, 35, [w:] tegoż, *Wyjaśnienie...*, dz. cyt., s. 59; św. Piotr Chryzolog, *Kazanie II o Symbolu*, 2, [w:] *Symbol Apostolski...*, dz. cyt., s. 131; tenże, *Kazanie IV o Symbolu*, 2, [w:] *Symbol Apostolski...*, dz. cyt., s. 145.

³⁴ Św. Piotr Chryzolog, *Kazanie II o Symbolu*, 16, dz. cyt., s. 139.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tenże, *Kazanie IV o Symbolu*, 18, dz. cyt., s. 151.

³⁷ Tenże, *Kazanie II o Symbolu*, 2, dz. cyt., s. 141.

czesny i wieczny, ludzki i Boski, poręka i wypełnienie. „Każdy, kto pamięta Symbol, każdy, kto pamięta o zawartym z Bogiem przymierzu, gdy tylko przyjął wiarę, niech szuka urzeczywistnienia (*rem requirat*)”³⁸. „Przyjmijcie wiarę, pochwyćcie nadzieję, nauczcie się Symbolu, abyście byli w stanie przejść do rzeczywistości i do tych dóbr, które zapowiedzieliśmy (*ut ad rem et ad illa valeatis bona*)”³⁹.

W Sakramentarzu Gelazjańskim zachowało się to asymetryczne zestawienie formy i treści Symbolu w znamiennych słowach: „pauca quidem verba sunt sed magnamisteria”⁴⁰, które wielokrotnie spotykamy we wcześniejszych tekstach patrystycznych, wyjaśniających Symbol⁴¹. Ukazują one nikłość i przemijalność ludzkiej formy Symbolu wobec nieskończonego bogactwa Bożej rzeczywistości, uwrażliwiają kandydatów na wielką łaskę, która kryje się za zasłoną skromnego znaku. Św. Piotr Chryzolog w swojej *Mowie o Symbolu* podkreśla specyfikę i niepospolitość tego liturgicznego przekazania: „aby drogiego daru Bóstwa nie pomniejszała ulotna kartka, aby czarny atrament nie zaciemnił tajemnicy światła, aby Bożego sekretu nie posiadał niegodny i bezbożny słuchacz”⁴².

Współczesny Katechizm określa Symbol wiary jako „znak rozpoznawczy oraz znak jedności między wierzącymi”⁴³. Formuła Symbolu wiary jako znak rozpoznawczy wspólnoty Kościoła, jak twierdził św. Augustyn⁴⁴, jednocześnie funkcjonuje jako odpowiednik i znak werbalny Bożych dzieł dokonanych dla zbawienia człowieka. Wyznając wiarę słowami Symbolu, integrujemy go z wiarą, którą otrzymujemy z rąk Kościoła⁴⁵. J. Daniélou twierdził,

³⁸ Tenże, *Kazanie VII o Symbolu*, 4, dz. cyt., s. 169.

³⁹ Tamże, s. 171.

⁴⁰ *Liber Sacramentorum Romanae Aecclesiae ordinis anni circuli* (Cod. Vat. Reg. lat. 316/ Paris Bibl. Nat. 7193, 41/56); *Sacramentarium Gelasianum*, ed. L. C. Mohlberg, L. Eizenhöffer, P. Seffin (Rerum Ecclesiasticarum Documenta. Series maior. Fontes, 4), Roma 1968² (dalej: GeV), XXXV 310.

⁴¹ Por. św. Augustyn, *Kazanie II na przekazanie Symbolu*, 2, [w:] *Symbol Apostolski...*, dz. cyt., s. 77; tenże, *Kazanie III na przekazanie Symbolu*, 1, [w:] *Symbol Apostolski...*, dz. cyt., s. 91; W. Fortunatus, *Objaśnienie Symbolu*, 1, dz. cyt., s. 183.

⁴² Św. Piotr Chryzolog, *Kazanie IV o Symbolu*, 18, dz. cyt., s. 151.

⁴³ Por. KKK, nr 188.

⁴⁴ „Quod ideo Symbolum dicitur, quia ibi nostrae societatis fides placita continetur, et eius confessione tamquam signo dato christianus fidelis agnoscitur” („To dlatego nazywa się Symbolem, że tam zawarta jest ukochana wiara naszej społeczności, a przez jego wyznanie rozpoznawany jest wierny chrześcijanin niby przez znak, który mu dano”) – św. Augustyn, *Kazanie III na przekazanie Symbolu*, 12, dz. cyt., s. 105.

⁴⁵ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, Sandomierz 2005, s. 226.

że wręczenie Symbolu jest przekazaniem całej Tradycji Kościoła w najwłaściwszy dla niej – żywy sposób:

Tradycja Kościoła jest tu obecna i działa w całej pełni swego sensu teologicznego. Katecheza objawia się wtedy w swym pełnym wymiarze, którym jest realizacja aktualnej i żywej tradycji ustnej Kościoła. Misją Symbolu jest syntetyczne przedstawienie treści Tradycji; jego pochodzenie ma charakter katechetyczny. Jego sformułowania różnią się w poszczególnych Kościołach, ale zawsze stanowi on elementarny i kompletny zespół prawd koniecznych do zbawienia⁴⁶.

Zgodnie z tym znaczeniem Symbol wiary jest przekazywany jako streszczenie nauki o wydarzeniach zbawczych⁴⁷, a nie o prawdach i pojęciach rozumowych. W Symbolu wiary nie mówimy o wierze w Tróję Świętą, ale wyznajemy, że wierzymy w poszczególne osoby Boskie i ich działania⁴⁸. W związku z tym wiara, którą wyznajemy, nie polega tylko na akceptacji tych prawd, ale na zrozumieniu ich jako wydarzeń w sensie relacji i wspólnoty z Bogiem⁴⁹, który tyle dla nas uczynił i który wychodzi do nas z miłością⁵⁰, wzywając do miłości i przymierza. Dlatego wyznanie wiary w formie wypowiedzianych słów Symbolu oznaczało wdzięczność i uwielbienie Boga za to, co dla nas uczynił, za Jego dzieło stworzenia i odkupienia⁵¹.

Mówiąc w ten sposób o rzeczywistości Symbolu, skupiamy się nie tylko na Objawieniu, ale i na uczestnictwie człowieka w Bożym planie. W akcie wyznania wiary Symbol jest prawdą tylko wówczas, gdy wypowiedzane słowa mogą być potwierdzone sposobem życia. Słowa i życie nawróconego mają stanowić całość, przystawać do siebie komplementarnie (*symballein*)⁵². Dlatego konieczne jest uprzednie wyjaśnienie w celu przyjęcia z wiarą, czyli świadomą decyzją tych treści, które w skrócie ujmuje formuła Symbolu. *Katechizm Kościoła Katolickiego* przypomina, że Kościół od początku swojej praktyki misyj-

⁴⁶ Por. J. Daniélou, R. Charlat, *La catechesis en los primeros siglos*, s. 52–53, [w:] S. Mo-villa, *Od katechumenatu...*, dz. cyt., s. 59.

⁴⁷ Por. S. Czerwik, *Wtajemniczenie...*, dz. cyt., s. 14.

⁴⁸ Por. W. Świerżawski, *Wiara co ci daje?*, Sandomierz 2005, s. 181.

⁴⁹ Por. tamże, s. 52.

⁵⁰ Por. tamże, s. 184.

⁵¹ Por. Cz. Krakowiak, *Symbol apostołski w liturgii Kościoła rzymskiego*, [w:] „*Credo in Deum*” w teologii i sztuce Kościołów chrześcijańskich, red. R. Knapieński, A. Kramiszewska, Lublin 2009, s. 17.

⁵² Por. A. Sielepin, *Odrodziliście się w Chrystusie*, Kraków 2006, s. 33.

nej, a więc od czasów apostoelskich, „wyrażał i formułował swoją wiarę w krótkich i normatywnych dla wszystkich formułach”, przewidzianych głównie dla nowych adeptów chrześcijaństwa, czyli dla katechumenów⁵³. Stanowisko to potwierdzają pisma Ojców Kościoła⁵⁴. Formuły te nosiły różne nazwy, jak np.: „wyznanie wiary”, „Credo”, „Symbol wiary”. Wśród tych nazw i formuł szczególną cześć Kościół otacza tzw. „Symbol Apostolski”, uważany za streszczenie wiary Apostołów. Jest on uważany za pierwszy katechizm Kościoła⁵⁵, a ze względu na zastosowanie jego treści w skróconej formie interrogatywnej w pierwotnej liturgii chrzcielnej, uznano go za kryterium ortodoksyjności w nauczaniu Kościoła⁵⁶, a dla kandydatów do chrztu warunek dopuszczający ich do przyjęcia sakramentów i stania się członkami Kościoła.

Symbol wiary w aspekcie znaku jedności wierzących odnosi nas do zdania z Listu św. Pawła do Efezjan, w którym znajdujemy jego definicję jedności uczniów Chrystusa. Według niego są to: „jedna wiara i jeden chrzest” (por. Ef 4, 5). Wyznanie wiary według Symbolu jest znakiem zewnętrznej i wewnętrznej jedności ochrzczonych, którzy dają w ten sposób świadectwo swojej wierności nauce Chrystusa i przynależności do Niego na sposób ontologiczny, a nie jedynie ideologiczny. Symbol wiary identyfikuje się zatem z trzema znaczeniami. Są to: treść Bożego Objawienia, zbawcza relacja między Bogiem a człowiekiem oraz relacja jednocząca ludzi między sobą w ramach Bożego planu.



Skoro Symbol wiary wskazuje na sposób życia tych, którzy go wypowiadają i przyjmują, to oczywiście stało się uprzednie przygotowanie

⁵³ Por. KKK, nr 186.

⁵⁴ Por. np. św. Augustyn, *O wierze i Symbolu*, 1, 1, [w:] *Symbol Apostolski...*, dz. cyt., s. 27; św. Augustyn, *O wierze i Symbolu*, 10, 25, dz. cyt., s. 59.

⁵⁵ J. A. Jungmann nazwał *Symbol Apostolski* najstarszym katechizmem Kościoła rzymskiego dla potrzeb katechumenów. Por. J. A. Jungmann, *La liturgie de premières siècles*, Paris 1962, s. 125; S. Longosz, *Struktura Symbolu Apostolskiego*, [w:] *Symbol apostolski w nauczaniu i sztuce Kościoła do Soboru Trydenckiego*, red. R. Knapiński, Lublin 1997, s. 97.

⁵⁶ Por., *Symbol apostolski...*, dz. cyt., s. 18.

przez wyjaśnienie i przykład życia. Dokonywało się to przez tak zwane *explanatio Symboli*⁵⁷, które znowu powróciło w praktyce katechumenalnej Kościoła w postaci katechez o prawdach wiary⁵⁸, prowadzących do liturgicznego przekazania Symbolu wiary w „okresie oczyszczenia i oświecenia”⁵⁹ po trzeciej niedzieli Wielkiego Postu. W starożytności spotykamy dowody katechez wyjaśniających Symbol wiary w nauczaniu ojców Kościoła. Było to nauczanie wcześniejsze, które skierowane było na prawdy wiary zawarte w Symbolu⁶⁰ oraz wyjaśnienie bezpośrednie, związane już z obrzędem *traditio Symboli*. Przykłady tych ostatnich zachowały się u niektórych ojców, np.: *Explanatio symboli ad initiandos* św. Ambrożego⁶¹, *De fide et symbolo* św. Augustyna⁶² oraz tego samego autora *Sermo de symbolo ad catechumenos*⁶³ i *Sermones*⁶⁴, *Expositio symboli* Rufina z Akwilei⁶⁵, wzorowane na nim *Expositio Symboli* Wenancjusza Fortunatusa⁶⁶ oraz *Sermones* św. Piotra Chryzologa⁶⁷. Na podstawie lektury patrystycznej przekazanie Symbolu wiary może być rozumiane jako proces obejmujący przekaz katechetyczny i jego decydujące mistyczne i liturgiczne dopełnienie, które następuje podczas obrzędu zwanego *traditio Symboli*. Tradycja tego aktu jest starożytna i bogata. Odzwierciedla ona przekonania Kościoła na temat tego, w co i jak wierzy oraz znaczenia depozytu wiary dla chrześcijańskiego życia.

⁵⁷ Por. S. Movilla, *Od katechumenatu...*, dz. cyt., s. 70; W. Świerzawski, *Nadzieję...*, dz. cyt., s. 231.

⁵⁸ Por. S. Movilla, *Od katechumenatu...*, dz. cyt., s. 70.

⁵⁹ Taką nazwę nosi czas bezpośredniego przygotowania kandydatów („wybranych”) do chrztu, przypadający na Wielki Post. Por. *Wprowadzenie teologiczne*, OCWD 21–26.

⁶⁰ Por. św. Augustyn, *O wierze i Symbolu*, 1, 1, dz. cyt., s. 27; tenże, *Kazanie I na przekazanie Symbolu*, 2, dz. cyt., s. 73, 75; tenże, *Kazanie III na przekazanie Symbolu*, 1, dz. cyt., s. 91.

⁶¹ Por. św. Ambroży, *Wyjaśnienie Symbolu*, dz. cyt., s. 45–50; *Patrologia Latina* [dalej: PL], 17, 1193–1196.

⁶² Por. św. Augustyn, *O wierze i Symbolu*, dz. cyt., s. 27–59; PL 40, 181–196.

⁶³ Por. św. Augustyn, *Kazania na przekazanie Symbolu*, dz. cyt., s. 69–117; PL 40, 627–633.

⁶⁴ Por. PL 38, 1058–1076.

⁶⁵ Por. tamże, 21, 337.

⁶⁶ W. Fortunatus, *Objaśnienie Symbolu*, dz. cyt., s. 182–195.

⁶⁷ Por. św. Piotr Chryzolog, *Kazania o Symbolu*, dz. cyt., s. 127–177.

„SYMBOL WIARY” JAKO PRZEDMIOT *TRADITIO*

Zważywszy to wszystko, co zostało powiedziane na temat rozumienia „Symbolu wiary” jako skrótu najważniejszych prawd objawionych i ich rzeczywistości, jaką jest przymierze z Bogiem oraz jedność wierzących, nietrudno się dziwić, że uczniowie Chrystusa przestrzegali obowiązku przekazania Symbolu (*traditio Symboli*) kandydatom do chrztu. Przekazanie musiało spotkać się z odpowiedzią, czyli z wyznaniem wiary katechumenów, nazwanym w czasach obrzędem „oddania Symbolu wiary” (*redditio Symboli*), które jako kryterium ortodoksyjności było warunkiem udzielenia chrztu⁶⁸. Wyodrębnienie tego obrzędu i nazwa (*traditio – redditio*) pojawiły się jako konsekwencja pierwotnej interrogatywnej formuły chrzcielnej, w której widoczne było złączenie przełomowej przemiany ontycznej z definitywnym wyrzeczeniem się zła i wyznaniem wiary w Trójjedynego Boga. Liturgia tworzyła się na gruncie tradycji biblijnej, w której, zgodnie z ujęciem w Dziejach Apostolskich, podkreślano wiarę w trzy osoby Boskie wychodzące ku człowiekowi z darem zbawienia (por. Dz 1, 7 n.; 2, 38 n.). Przełom ten eksponował się dodatkowo przez swoją jednorazowość po dłuższym przygotowaniu i nawróceniu⁶⁹.

W dalszym procesie kształtowania się formacji kandydatów do chrztu kładziono coraz bardziej akcent na katechezę i wyuczenie się przekazanych zasad wiary, co także miało być dowodem uwewnętrznienia poznanych treści. W najwcześniejszym etapie chrześcijaństwa Kościół nie wykazywał jeszcze instytucjonalnej i organizacyjnej odpowiedzialności za nauczanie⁷⁰, ale każdy uczeń Chrystusa czynił to ze zwyczajnej apostołskiej i braterskiej powinności, odpowiadając na apel Chrystusa „Idźcie i nauczajcie” (por. Mt 28, 19) w trosce o zbawienie drugich⁷¹. Zawsze jednak zachowane były dwa główne elementy przygotowania do chrztu: przybliżenie prawd wiary i formacja do chrześcijańskiej moralności.

⁶⁸ Dobierano nawet formy tego obrzędu do sytuacji wybranych. Z reguły Symbol wypożyczany był przez nich „z pamięci z miejsca podwyższonego w obliczu wiernych”. Natomiast dla mniej odważnych „potajemnie, jak było w zwyczaju zezwalania na totem, którzy ulegali wstydliwemu łękowi” – św. Augustyn, *Wyznania*, VIII, 2.5, tłum. J. Czuj, Poznań 1929, s. 174.

⁶⁹ Por. S. Movilla, *Od katechumenatu...*, dz. cyt., s. 71.

⁷⁰ Por. Sz. Fedorowicz, *Bardzo krótka historia...*, dz. cyt., s. 18, 21.

⁷¹ Por. Św. Justyn, *Apologia I*, 61, 1–2 [w:] *Pisma Ojców Kościoła*, t. 4, tłum. A. Lisiecki, Poznań 1926, s. 69; S. Movilla, *Od katechumenatu...*, dz. cyt., s. 43 n.

Pierwszym dokumentem, który dokładniej ukazuje dobrze już rozwiniętą organizację katechumenatu z wyodrębnionym aktem przekazania Symbolu, jest *Traditio Apostolica* Hipolita z początku III wieku. Wspomina on o dialogowanym wyznaniu wiary kandydatów, którzy przed chrztem, każdy w swoim imieniu, wypowiadali swoje *credo* w poszczególne osoby Boskie i prawdy, związane z ich zbawczym działaniem⁷². Więcej niż Hipolit na temat przygotowania do tego obrzędu przekazał Orygenes⁷³, przybliżając tradycję Kościoła w Egipcie i w Palestynie. Wskazał on na *Traditio Symboli* rozumiane praktycznie jako proces wstępnej ewangelizacji, dotyczącej właśnie prawd wiary, aby wzbudzić w kandydatach wiarę. Według przekazów Orygenesusa odbywało się to spontanicznie w najbliższym środowisku życiowym, jakim były domy i miejsca pracy⁷⁴. Już w tym wczesnym okresie odkrywamy naturalny rodzaj przekazu, mający charakter dzielenia się życiem raczej niż akademicką dysputą czy przekazem wiedzy. Ten sposób był sugestywnym wprowadzeniem w rozumienie wiary i w akt wyznania wiary. Od początku miało to być raczej publicznie dane świadectwo z nawrócenia i przyłgnięcia do Boga niż tylko wyuczenie się pewnych zasad i formuł. Sprawa wyznania wiary dotyczyła nie jedynie doktryny, ale służby jednemu Bogu i wyrzeczeniu się wszystkiego, co by tę służbę mogło uniemożliwić lub utrudniać⁷⁵. Nie pogląd tylko, ale wiara wyrażona w nowym sposobie życia mogła być przypieczętowana przez chrzest. Św. Bazyli Wielki pouczał, że „wiara jest przyłgnięciem do Boga. Trzeba więc najpierw wierzyć, aby potem zostać naznaczonym przez chrzest”⁷⁶.

Pomimo że Orygenes nie opisuje konkretnego obrzędu przekazania Symbolu wiary, to jednak od niego dowiadujemy się o istotnej właściwości tego obrzędu. Wynika ona z charakterystyki katechumenów i ich formacji. Orygenes przypisuje ten obrzęd drugiej grupie, bardziej zaawansowanej, która już ukończyła swój okres formowania i udowodniła, zapewne zmianą życia wynikającą z nawrócenia, że posiada „zdolność, a nie tylko wolę życia chrześcijańskiego”⁷⁷. Dopiero tak przygotowanych kandyda-

⁷² Por. Hippolyte de Rome, *La Tradition Apostolique d'après les anciennes versions*, red. B. Botte, Paris 1968, s. 84–87.

⁷³ Orygenes, *Contra Celsum*, III, 9, 51, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. 17, z. 1, red. S. Kalinkowski, E. Stanula, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1977, s. 217 n., 252 n.

⁷⁴ Por. M. Dujarier, *Krótką historia...*, dz. cyt., s. 50.

⁷⁵ Por. Orygenes, *Exhortatio ad martyrum*, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, dz. cyt., s. 17,

⁷⁶ Por. św. Bazyli Wielki, *Adv. Eunom.*, III, 5; *Patrologia Graeca* 29, 666.

⁷⁷ M. Dejurier, *Krótką historia...*, dz. cyt., s. 52.

tów Kościół wzywa do „wtajemniczenia”⁷⁸. Przekazanie Symbolu wiary, które miało miejsce po uprzednim wyjaśnieniu go w naukach wstępnych, było obrzędem należącym do ostatniego etapu formacji przedchrzcielnej, który odznaczał się cechami „inicjacji”, czyli mocą wprowadzenia niejako do wnętrza w realia przybliżane w naukach. Człowiek stawał się stopniowo uczestnikiem tych faktów, o których słyszał w katechezach o prawdach wiary. „Stawał się” w pewnym sensie – jeszcze przed przyjęciem sakramentów – uczestnikiem misterium, ale na pewno otwierał się dopiero przed kandydatem do pełni tego misterium, czyli otwierał się przed nim proces wtajemniczenia *par excellence*.

Przygotowanie do przyjęcia Symbolu wiary polegało na słuchaniu pouczeń Kościoła, który bardzo wcześnie czynił to z widoczną intensyfikacją. Począwszy od wstępnego, mniej zorganizowanego, ale świadomego pouczenia o Bogu jedynym, Jego Synu, Odkupicielu świata i Duchu Uświęcicielu oraz dawaniu świadectwa wierze, a skończywszy na codziennej katechezie biskupa. Źródła zachodnie (św. Ambroży, św. Augustyn) zwięźle opisują przebieg wyjaśnienia Symbolu. Odnosi się wrażenie, że w porównaniu z naukami biblijnymi, które wypełniały prawie cały Wielki Post, o Symbolu wygłaszano tylko homilie przy okazji obrzędów przekazania i oddania Symbolu⁷⁹. Natomiast na Wschodzie mamy do czynienia ze świadectwami katechez na temat Symbolu, czego dowodem są *Katechezy* św. Cyryla Jerozolimskiego⁸⁰ i zapisy pątniczki Egerii, która pielgrzymowała do Ziemi Świętej i okolicznych sanktuariów w latach 381–384. W Jerozolimie była prawdopodobnie w 384 roku.

Egeria relacjonuje, że ci, którzy zostali dopuszczeni do chrztu, czyli wybrani, na początku Wielkiego Postu, codziennie przyjmowali egzorcyzmy i słuchali trzygodzinnych katechez biskupa. Obok wyjaśniania tekstów biblijnych była nauka o Zmartwychwstaniu i o prawdach wiary⁸¹. Objasnienie

⁷⁸ „A skoro stanie się jasne, że ci, których wzywamy, zostali poprawieni przez naukę i jeśli to możliwe, wiodą lepsze życie, wówczas wzywamy ich do wtajemniczenia” – Orygenes, *Contra Celsum*, III, 59, dz. cyt., s. 259; także por. M. Dejurier, *Krótką historia...*, dz. cyt., s. 52.

⁷⁹ Por. S. Movilla, *Od katechumenatu...*, dz. cyt., s. 58.

⁸⁰ Por. Św. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy 5–18*, [w:] tegoż, *Katechezy przedchrzcielne...*, dz. cyt., s. 79–315.

⁸¹ Egeria, *Pielgrzymka do miejsc świętych*, nr 46, 2, tłum. P. Iwaszkiewicz, [w:] *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej*, wybór, wstęp, opracowanie P. Iwaszkiewicz, Ojcowie Żywi XIII, Kraków 1996, s. 224.

Symbolu było dosłowne i duchowe. Prowadziło ono stopniowo do obrzędu przekazania Symbolu, który miał miejsce po upływie pięciu tygodni nauczania⁸². W Wielkim Tygodniu natomiast, po upływie siedmiu tygodni Wielkiego Postu, wybrani przychodzili wraz ze swymi ojcami i matkami do większego kościoła (martyrium), by publicznie i w obecności biskupa oddać Symbol. Ten akt wyznania wiary był dla nich bramą do chrztu, czyli do wyższego wtajemniczenia⁸³. A sam Symbol jeszcze nie oznaczał tego wtajemniczenia, tylko był nieodzownym stopniem na tej drodze.

Staje się niewątpliwie jasne, że ani formuła Symbolu, ani wielotygodniowe wyjaśnianie jego treści przez biskupa nie stanowią rzeczywistości tego ważkiego lapidarnego tekstu. W swojej wersji słownej zarówno formuły, jak i komentarza katechetycznego, pozostaje on cały czas tylko symbolem, czyli znakiem, coraz bardziej sugestywnym i wywołującym tęsknotę, a nawet pewne intuicje, rodzące się z dojrzewającej wiary, ale niespełniającym obietnicy w nim zawartej. Dopiero w obrzędzie *traditio Symboli* tekst Symbolu w sposób liturgiczny, *in Mysterio*, otwiera na spełnienie, które nastąpi w przyjęciu sakramentów, zainaugurowanych przez chrzest. Tą rzeczywistością spełnioną będzie realna osobowa relacja przymierza między Bogiem a nowym człowiekiem (neofitą), która rozpoczyna się w chrzcielnym obmyciu, oraz zespolenie ze wspólnotą Kościoła, ożywiane wciąż w komunii eucharystycznej.

Symbol należało przyjąć w duchu wewnętrznej zasady, według której był przekazywany. Pomocą w tym było wstępne pouczenie, które kształtowało motywację i usposobienie wewnętrzne kandydatów. W katechezie lub mowie poruszano temat duchowego sensu obrzędu i znaczenia wiary. Wyznanie wiary nie jest recytacją li tylko, ale przede wszystkim ujawnieniem osobistej relacji z Bogiem. Słuchający go mieli więc otworzyć się duchowo w wierze i przyjmując słowa Symbolu jako świadectwo Kościoła, który objawia w sobie Boga. Mieli niejako „zapisać je w sercu”⁸⁴, gdyż jest on „pieczęcią duchową”, przyjętą

⁸² Por. tamże, nr 46, 3, [w:] *Do Ziemi Świętej...*, dz. cyt., s. 225.

⁸³ Biskup, wysłuchawszy wyznania wiary kandydatów, zwracał się do nich tymi słowami: „Przez siedem tygodni byliście pouczani o wszystkich Prawach zawartych w Piśmie, jak i o wierze, słuchaliście też o Zmartwychwstaniu ciała oraz o całej treści Symbolu tego, co jako katechumeni mogliście usłyszeć. O tym jednak, co stanowi wyższe wtajemniczenie, to jest o chrzcie, nie mogliście usłyszeć jako katechumeni. Nie sądźcie jednak, że stało się tak bez powodu, bo gdy w imię Pańskie zostanieie ochrzczeni, słuchać będziecie o tym przez owych osiem dni paschalnych po rozesłaniu z Anastasis. Ponieważ jednak jesteście jeszcze katechumenami, bardziej tajemne misteria nie mogą wam być wyjawione”. Egeria, *Pielgrzymka...*, dz. cyt., nr 46, 6.

⁸⁴ Por. św. Augustyn, *Sermo 212, 2 (Kazanie 1 na przekazanie Symbolu, 2)*, dz. cyt., s. 73.

na dojrzałą już wiarę, która umożliwi rozważanie tych prawd i trwałą pamięć o nich⁸⁵. Symbol był przekazywany jako treść wiary oraz zabezpieczenie przed pokusami i zapomnieniem o Bogu, dlatego miał być nieustannie w pamięci wiernych jako prawo i drogowskaz⁸⁶. Z tego względu nie zapisywano tekstu, ani nie wręczano zapisanej formuły na kartce, ale uzasadniano duchowy aspekt przekazania tego daru. Św. Ambroży w swoim *Explanatio Symboli* tak to wyjaśnia:

Usilnie przypominam wam, że nie wolno Symbolu spisywać, ponieważ trzeba powtórzyć go ustnie. Niech nikt nie pisze! To, co spiszesz, odkładasz raczej ze spokojem i nie wracasz do tego codziennie myślami. Jeśli zaś czegoś nie spiszesz, każdego dnia z obawy, żeby nie zapomnieć, sobie to przypominasz⁸⁷.

Św. Augustyn dodaje do tej nauki stałe przynaglenie w związku z Symbolem, że „zawsze trzeba zachowywać je w pamięci i sobie ponownie przypominać”⁸⁸. Treści te, jako „skarb serca”⁸⁹ mają w człowieku pozostać nieustannie żywe, gdyż są wypisywane nie na zewnątrz, ale w sercu, jak mówił prorok Jeremiasz (por. Jr 31, 33), do którego nawiązuje św. Augustyn w wyjaśnieniu sposobu przekazania Symbolu:

Dla zaznaczenia tej rzeczy, słuchając Symbolu, nie zapisuje się go na tabliczkach lub na jakiegokolwiek innej materii, ale wypisuje się go w sercach. Ten zaś, który „was wezwał do swojego królestwa chwały”, zapewni, aby wam odrodzonym dzięki Jego łasce, zapisane to zostało w waszych sercach również przez Ducha Świętego; abyście pokochali to, w co wierzycie, i aby wiara działała w was przez miłość, i abyście tak podobali się Panu Bogu, Dawcy wszelkich dóbr, nie bojąc się niewolniczo kary, lecz swobodnie miłując sprawiedliwość⁹⁰.

⁸⁵ Por. św. Ambroży, *Wyjaśnienie Symbolu*, 1, dz. cyt., s. 45.

⁸⁶ Por. tenże, *Wyjaśnienie Symbolu*, 9, dz. cyt., s. 50.

⁸⁷ Tamże. Podobnie i inni, np. św. Piotr Chryzolog tłumaczy: „Przygotujcie serca, a nie kartkę, wyostrzcie zmysły, nie przyrząd do pisania. Tego, co usłyszycie, nie zapisujcie atramentem, lecz przez posługę ducha. Nie można bowiem ulotnym kartkom i łamliwym narzędziom powierzać odwiecznego i niebieskiego sekretu, lecz trzeba umieścić go w skrzyni duszy, w wewnętrznej bibliotece ducha” – *Kazanie III o Symbolu*, 2, [w:] *Symbol Apostolski...*, dz. cyt., s. 141.

⁸⁸ Św. Augustyn, *Kazanie I na przekazanie Symbolu*, 2, dz. cyt., s. 73; por. tenże, *Kazanie III na przekazanie Symbolu*, 2, [w:] *Symbol Apostolski...*, dz. cyt., s. 91; tenże, *Kazanie IV na odanie Symbolu*, 1, [w:] *Symbol...*, dz. cyt., s. 107.

⁸⁹ Por. św. Ambroży, *Wyjaśnienie Symbolu*, 1, dz. cyt., s. 45.

⁹⁰ Św. Augustyn, *Kazanie I na przekazanie Symbolu*, 2, dz. cyt., s. 75.

Ojcowie podkreślają duchowy wymiar obrzędu, opisując sposób wyznawania wiary: „Jeżeli ktoś pomyli się w słowie, niech nie pobłądzi w wierze”⁹¹, podkreślając tym samym, że wewnętrzny stan duszy jest ważniejszy niż bezbłędnie przeprowadzona ceremonia; duch weryfikuje literę, a nie litera sama siebie. Metaforycznym językiem uświadamiano wybranym, że *traditio Symboli* polega na duchowym zbawczym wyposażeniu, którego trzeba strzec i korzystać z niego w chwilach zwątpień i prześladowań: „W tym jest wielka synteza naszej wiary, skoro na przestrzeni między sercem i językiem działa i dokonuje się cała tajemnica ludzkiego zbawienia”⁹². Obrazowo apelowano do sumienia i wiary kandydatów, by nie traktowali tego ważnego obrzędu tylko rytualnie i zewnętrznie:

Przeżegnajcie się! Wiare otrzymuje się ze słyszenia, akt uwierzenia dokonuje się sercem, ustami wypowiada się ją dla zbawienia. Umieszczona powinna być w głębi duszy i powierzyć ją należy życiowym siłom naszego ducha. Nie powinno być tak, żeby nieostrożnie spisane na kartkach atramentem prawdy wiary nie zostały zachowane dla ludzi wierzących, aby oni właśnie mieli życie, lecz żeby zostały wydane obłudnikom ku zgubie. Człowieku, w sobie powinieneś strzec tego, co dla ciebie będzie mogło zaginąć, jeżeli znajdzie się poza tobą⁹³.

Najbardziej przekonująca jest metaforyka biblijna, której przykładem jest odniesienie do epizodu dotknięcia ogniem warg proroka (por. Iz 6, 6–7). Nadaje ono obrzędowi wielką rangę inauguracji w każdym wybranym kandydacie do chrztu prorockiej misji głoszenia czystym sercem i czystymi wargami⁹⁴. Również od strony przekazującego było to doświadczenie misji od samego Boga, od którego miał przekazać wybranym łaskę wiary zawartą w Symbolu jak w sakramencie⁹⁵: „Ja mówię: Pozwól, Boże, abym mówił, a człowiek niechaj posłucha słów z moich ust”⁹⁶.

⁹¹ Tenże, *Kazanie II na przekazanie Symbolu*, 11, dz. cyt., s. 89.

⁹² Św. Piotr Chryzolog, *Kazanie I o Symbolu 4*, tamże, s. 129.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Tenże, *Kazanie II o Symbolu*, 2, dz. cyt., s. 132 n.

⁹⁵ „Z wiary zatem przyjmijcie wiare i abyście mogli poznać tajemnice wiary, podejmujcie trud, gdy nadejdzie czas. Mojżesz, mając ustanowić prawo, wzywał niebiosa i ziemię. O co będzie wołał kapłan mający udzielić łaski?” – św. Piotr Chryzolog, *Kazanie V o Symbolu*, 1, [w:] *Symbol Apostolski...*, dz. cyt., s. 153.

⁹⁶ Tamże.

Św. Piotr Chryzolog w jednej ze swoich nauk przy przekazaniu Symbolu ukazał swoistą sekwencję przebiegu *traditio-redditio Symboli*: „Mówienie niech powoduje słuchanie, słuchanie rodzi wiarę, wiara rodzi uwierzenie, uwierzenie karmi wyznanie, wyznanie daje wieczyste zbawienie”⁹⁷. Wskazuje tym samym na nadprzyrodzony transfer Objawienia, które osiąga nie tylko uszu, ale i serca człowieka⁹⁸, by go przemienić i ukształtować według odwiecznego zbawczego planu Boga. Godny uwagi jest fakt, że zaraz po przygotowaniu do przyjęcia Symbolu przewodniczący liturgii rozpoczyna obrzęd przekazania znakiem krzyża, kierując do wybranych wezwaniem: „Przeżegnajcie się!” (*Signate vos*). Po wypowiedzeniu Symbolu – zazwyczaj czyni to sam – dokonywał zwięzłego wyjaśnienia poszczególnych prawd wiary, aby wybrani wiedzieli, jak Kościół te prawdy interpretuje i w tym duchu nimi żyli.

Niniejsze dane wykazują, że do IV wieku ukształtowała się praktyka obrzędów związanych z przekazaniem Symbolu (*traditio Symboli*) i z publicznym wyznaniem wiary, czyli oddaniem Symbolu (*redditio Symboli*). Znalazły się one we wczesnych księgach liturgicznych, które powstały jako kompilacje tradycji pierwszych wieków Kościoła. Podstawowymi i najwcześniejszymi zbiorami obrzędów wczesnochrześcijańskich są sakramentarze. Omawiany obrzęd przekazania Symbolu występuje już jako efekt wcześniejszych przetworzeń w Sakramentarzu Gelazjańskim⁹⁹, pochodzącym z przełomu VII i VIII wieku. Obrzęd został zamieszczony w pierwszej sekcji Sakramentarza, która obejmuje okres przygotowania do chrztu od trzeciej niedzieli Wielkiego Postu. W tym czasie odbywają się skrutynia oraz przekazanie Ewangelii, Symbolu wiary i Modlitwy Pańskiej. Przekazanie Symbolu znajduje się w rozdziale XXXV i składa się z trzech symetrycznie ułożonych etapów: pouczenia o Symbolu i wezwania do nauczania się go na pamięć, przekazania Symbolu przez jego wypowiedzenie oraz komentarza do wypowiedzianych słów.

Wyjaśnienie, które należy do prezbitera, stanowi wstęp do aktu przekazania (*praefatio*) i poprzedza faktyczne wypowiedzenie jego tekstu. Tematem jest wiara i jej znaczenie dla doświadczenia skuteczności chrzcielnej przemiany¹⁰⁰. Pojęcia sakramentu i wiary zostały postawione na równi: „Dilec-

⁹⁷ Tenże, *Kazanie V o Symbolu*, 2, dz. cyt., s. 153.

⁹⁸ „Mając słuchać formy wiary (*formam fidei*), normy uwierzenia, porządku wyznania, przygotujcie równocześnie słuch ciała i serca” – tamże, s. 161.

⁹⁹ GeV XXXV, 310–318.

¹⁰⁰ Por. tamże, 310; Cz. Krakowiak, *Symbol apostołski...*, dz. cyt., s. 20.

tissimi nobis, accepturi sacramenta baptismatis et [...] fidem”, a ich współzależność ukazana jasno w określeniu warunku usprawiedliwienia. Jest nim wiara: „quam credentes iustificandi estis” (por. Rz 3, 21–26. 5, 1–2). Dlatego w owym *praefatio* prezbiter stara się wpłynąć na ożywienie wiary jako dyspozycji koniecznej do przyjęcia depozytu prawd objawionych i przekazywanych przez Kościół. Kandydaci są bowiem w trakcie procesu wtajemniczenia, czyli dojrzewania w wierze.

W dalszym wywodzie prezbiter lapidarnie definiuje wiarę, opierając swoje rozumowanie na zasadzie całkowitości. Kandydat, który wzrasta w wierze, ma przed chrztem się nawrócić, to znaczy przyjąć misterium chrztu (*sacramentum baptismatis*) całym sercem (*toto corde*) i całym umysłem zwrócić się do Boga, który oświeca umysły („animis vestris teram conversationem mutatis ad deum, qui mentium nostrarum est illuminator”). Zatem należy poddać się temu oświeceniu bardziej niż jakimkolwiek innemu wpływowi. Symbol wiary określony został mianem *sacramentum*, a więc jako zewnętrzny skrót i znak ewangelicznych prawd, które nie pochodzą od człowieka, ale zostały natchnione przez Boga („a domino inspiratum”), podyktowane przez Ducha Świętego Apostołom („Sanctus spirytus magister ecclesiae dictavit”), zwanym w Sakramentarzu „nauczycielami Kościoła” oraz przez nich odczytane i wyrażone („<ab> apostolis institutum”).

Dalszym wyjaśnieniem specyfiki Symbolu jako „ewangelicznego sakramentu” jest odniesienie do jego teologicznej pojemności i charakterystyki. W zwięzłej formule zostały bowiem zawarte wielkie tajemnice (*magna misteria*), które z racji Boskiego pochodzenia wywierają zbawienny wpływ, czyli nieustanną asystencję Ducha Świętego na ludzkie umysły. Ta właściwość Symbolu polega na tym, że pomimo swojej ułomności ludzie będą zdolni z wiarą zachowywać wymagania Symbolu, rozpoznawać je jako atrakcyjne dla rozumu i nie obciążające pamięci. Są to cechy swoistej pneumatologicznej lekkości, która jest cechą Bożego natchnienia i ingerencji Ducha Świętego, czyniącej Boże słowa rozpoznawalnymi, przyswajalnymi i słodkimi dla człowieka (por. Iz 6, 7; Jr 1, 9; Ez 3, 3; Ap 10, 9–10).

W zachęcie do przyjęcia Symbolu prezbiter przynagla do pilności, uzasadniając duchową naturę daru i duchowy przekaz: „Intentis itaque animis symbulum discite, et quod vobis sicut accipimus tradimus”, czyli od Ducha Świętego przez Apostołów do umysłu i serca zwróconego ku Bogu dzięki wierze. Ze względu na niematerialność daru kandydaci zachęceni są do duchowego potraktowania tego przekazu: „non alicui materie qui corrumpi potest, sed paginis vestri cordis ascribite”, czyli wypisania go w swoich sercach, jak winno się czynić z prawem i słowem Bożym (por. Jr 31, 33). Należy

w tym obrzędzie liturgicznym pozwolić Bogu działać i przyjąć ten dar jako dar samego Boga, a nie tekst ludzki. Z tego względu do autentycznego przeżycia tego aktu nieodzowna jest wiara, gdyż ona jest właściwym receptorem Bożej mowy.

Po tym wstępie prezbiter przystępuje do właściwego aktu przekazania Symbolu. Według Sakramentarza Gelazjańskiego odbywa się on następująco: akolita towarzyszący kandydatowi trzyma go za lewe ramię i kładzie rękę na jego głowie¹⁰¹. Jest to znak bliskości Kościoła, który w osobie akolity przekazuje Symbol kandydatowi do chrztu. Zanim to uczyni, prezbiter, który przewodniczy liturgii, chce się upewnić co do języka, w jakim katechumen wyznaje wiarę, by mógł przyjąć Symbol w sposób dla niego zrozumiały już w czasie trwania obrzędu, w ramach samej celebracji, która jest chwilą uprzywilejowaną, należącą do wymiaru liturgicznego (*modo liturgico, in misterio*).

W Sakramentarzu uwzględniono dwie wersje językowe, wynikające z dwu języków liturgicznych: greckiego i nieco późniejszego – łacińskiego. Kiedy na pytanie prezbitera: „Quo lingua confitentur dominum nostrum Iesum Christum?”, kandydat odpowie, że po grecku, wówczas prezbiter poleca akolicie wypowiedzieć wyznanie wiary, „w języku, w jakim wierzą”¹⁰². Prezbiter w liturgii tego obrzędu niejako otwiera przepływ strumienia zbawczych prawd, aby za pośrednictwem Kościoła dosięgnął nowych wybranych, co realizuje się dzięki funkcji akolity reprezentującego Kościół. Trzymając wciąż rękę na głowie kandydata, akolita recytuje Symbol w języku greckim. Następnie po upewnieniu się przez prezbitera o tym samym co do języka łacińskiego, na polecenie prezbitera powtarza tę czynność w języku łacińskim¹⁰³. W Sakramentarzu występuje Symbol nicejsko-konstantynopoliński, a jego grecka wersja pisana jest alfabetem łacińskim¹⁰⁴. Teologowie nie mają jednoznacznej interpretacji co do zbieżności tych dwu języków¹⁰⁵.

Po akcie faktycznego *traditio Symboli* następuje rytualny komentarz, który jak klamrą spina cały obrzęd¹⁰⁶. Prawdopodobnie pochodzi on od św. Leona

¹⁰¹ Por. GeV XXXV, 311.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ Tamże, 313–314.

¹⁰⁴ Por. tamże, 312.

¹⁰⁵ Por. na ten temat: A. Nocent, *I tre sacramenti dell'iniziazione christiana*, [w:] *Anamnesis 3/1. La Liturgia, i sacramenti: teologia e storia della celebrazione*, red. A. Nocent [et al.], Genova: Marietti 1986, s. 51.

¹⁰⁶ Por. GeV XXXV, 315–318.

Wielkiego lub jego szkoły¹⁰⁷. Dostrzegamy tu rekapitulację charakterystyki Symbolu, przedstawionej w wyjaśnieniu wstępnym, która wzmacnia prawdę o wyjątkowości tej formuły, stanowiącej streszczenie wiary chrześcijańskiej (*summa fidei nostrae*)¹⁰⁸. Jej słowa pochodzą od Boga („non sapientiae humano sermone facta, sed vera divinitus ratione disposita”)¹⁰⁹, dlatego, jak domyślamy się z tekstu rytualnego komentarza „Quibus conpraehendendis adque servandis nemo non idoneus, nemo non aptus”¹¹⁰, wymagają asystencji Bożego Ducha i mocy dla wcielenia ich w życie. Następnie komentator odnosi się do prawd wiary ukazanych w Symbolu (równość osób Boskich, wcielenie Syna Bożego, odkupienie i zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, sąd ostateczny, natura Kościoła, odpuszczenie grzechów i powszechne zmartwychwstanie)¹¹¹.

Szczególnie osobiście i dobitnie brzmią słowa dotyczące nowej tożsamości kandydatów, która wprawdzie będzie dopiero rezultatem chrztu, ale przy *traditio Symboli*, słowa te wyrażone są w czasie teraźniejszym („Vos itaque, dilectissimi, ex vetere homine in novum reformamini”)¹¹², zakładając pewność tej przemiany, którą zapowiada w sposób nieodwołalny obrzęd przekazania Symbolu. Fakt ten podkreśla wagę wiary, akceptującej objawione prawdy jako warunek chrztu i związanej z nim przemiany. Tylko wiara pewna i stała (*secura et constanta*)¹¹³ może sprawić duchowy skutek chrztu, czyli paschę człowieka na wzór Chrystusa („quae facta est in Christo, etiam in nobis omnibus est complenda, et hoc secuturus in toto corpore, quod praecessit in capite”)¹¹⁴. Fakt ten przemawia za jednością teologiczną obrzędów katechumenalnych z samym aktem chrzcielnego obmycia.

Niniejszy komentarz charakteryzuje obrazowość języka, która odnosi się przede wszystkim do chrzcielnej paschy, czyli przełomu ukazanego w przejściu z jednej formy w drugą: śmierć – zmartwychwstanie, stary człowiek – nowy człowiek, grzesznik – usprawiedliwiony, odrzucony – przyjęty, narodzony nie z woli ciała, ale mocą Ducha Świętego. Te kontrastujące ze sobą stany ujawniają amplitudę wszechmocy Boga, ogarniającej całą rze-

¹⁰⁷ Por. A. Nocent, *I tre sacramenti...*, dz. cyt., s. 51.

¹⁰⁸ Por. GeV XXXV, 315.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Nie dość jasno zostało to odczytane przez niektórych komentatorów, np. Cz. Krakowiak, *Symbol apostołski...*, dz. cyt., s. 21.

¹¹¹ Por. GeV XXXV, 316–318.

¹¹² Tamże, 315.

¹¹³ „Secura et constanti fide credite” – tamże, 316.

¹¹⁴ Tamże.

czywistość. Symbol podaje do wiary prawdę o Bogu od strony człowieka i jego zmiennej kondycji, której doświadcza. W możliwy dla człowieka sposób podano wszystko, co konieczne do zbawienia, swoisty „skrót pełni” (*brevisissima plenitudo*), do której należy przylgnąć całym sercem („*vestris cordibus inherere*”)¹¹⁵, czyli podążać za treściami Objawienia umysłem i wolą. Trzymanie się tych prawd w wierze jest orężem przeciwko zakusom szatana¹¹⁶. Nic tak jak posłuszeństwo Bogu wszechmogącemu nie może uchronić człowieka od złudnych pokus nieprzyjaciela, które – tak jak w pierwszym grzechu – wymierzone są właśnie w cnotę posłuszeństwa.

Na koniec prezbiter poleca wybranym nauczenie się Symbolu na pamięć, bez wprowadzania jakichkolwiek zmian. Widzi w nim znak jedności między tymi, którzy przekazują i tymi, którzy przyjmują Symbol, gdyż zarówno jednych, jak i drugich Bóg w swoim miłosierdziu prowadzi do królestwa niebieskiego¹¹⁷.

Obrzęd znajdujący się w Sakramentarzu Gelazjańskim stał się modelem obrzędu *traditio Symboli* w późniejszych księgach liturgicznych przed Soborem Trydenckim. Pochodzący z IX wieku *Ordo XI*¹¹⁸, umieszcza obrzęd w ramach trzeciego skrutynium wraz z przekazaniem Modlitwy Pańskiej¹¹⁹ w środę czwartego tygodnia Wielkiego Postu. Nazywano je *scrutinium in aurium aperture* ze względu na słuchanie Słowa Bożego i prawd wiary, które miały być w tym obrzędzie przekazane (*traditio Evangeliorum* i *traditio Symboli*). Obrzęd *traditio Symboli* miał miejsce zaraz po przekazaniu Ewangelii i po krótkim wprowadzeniu (*praefatio symboli* lub *expositio symboli*) dokonany przez prezbitera. Wzorowane było ono na przesłaniu zamieszczonym w Sakramentarzu Gelazjańskim¹²⁰ i w ten sam sposób charakteryzującym formułę i jej znaczenie.

Podobny był również przebieg obrzędu, z uwzględnieniem dwu języków liturgicznych: greckiego i łacińskiego¹²¹. Używano Symbolu nicejsko-konstantynopolitańskiego. Z powodu redukcji katechumenatu, zastąpionego przez chrzest niemowląt, dokonano połączenia dwu obrzędów: *traditio*

¹¹⁵ Por. tamże, 317. Słowo *inherere* znaczy „przylgnąć”, a w sensie duchowym lub ideowym trzymać się i podążać za kimś, kierować się czymś. Por. *Słownik łacińsko-polski*, t. 3, red. J. Plezia, Warszawa 1998, s. 165.

¹¹⁶ Por. GeV XXXV, 317.

¹¹⁷ Por. tamże, 318.

¹¹⁸ Por. *L'Ordo XI*, [w:] *Les Ordines romani du haut moyen âge*, t. 2, Louvain 1960, s. 365–447.

¹¹⁹ Podobnie GeV XXXV, 319–328.

¹²⁰ Por. Cz. Krakowiak, *Symbol apostołski...*, dz. cyt., s. 22.

¹²¹ Por. *Ordo XI*, nr 62.

i *redditio Symboli*, dawniej odbywających się w pewnej odległości czasowej (około 2 tygodni). Świadczy to, że we wczesnym średniowieczu obrzęd ten miał już znaczenie wyłącznie symboliczne, a w związku z tym wymagał już wówczas wnikliwszej katechezy, która wprowadzałaby w mystagogiczny wymiar tego formalnego już w swoim przejawie znaku.

Podobną procedurę przekazania Symbolu wiary znajdujemy w niewiele późniejszym, bo pochodzącym z połowy X wieku Pontyfikale rzymsko-germańskim. Obrzęd połączony z przekazaniem Modlitwy Pańskiej odnosił się do dzieci, a przesłanie skierowane było przede wszystkim do ich rodziców¹²². *Traditio* występowało w ramach trzeciego skrutynium, po którym potem jeszcze następowało kilka tego rodzaju obrzędów¹²³.

Po soborze trydenckim mamy do czynienia z obszerniejszą i zbiorczą księgą liturgiczną, zwaną *Rituale Romanum* z 1614 roku. Zamieszczono w niej obrzędy chrztu dzieci i dorosłych, przy czym te ostatnie zawierały obszerniejsze pouczenie o przykazaniach Bożych i prawdach wiary. Podobną strukturę Rytuał rzymski zawierał po publikacji *Kodeksu prawa kanonicznego* w 1917 roku. Co do *traditio Symboli* to w obrzędzie chrztu mamy do czynienia jedynie z jego reliktem w postaci symbolicznej i złączonej formy *traditio* oraz *redditio Symboli*, odbywającej się podczas procesji do kościoła i do chrzcielnicy, kiedy to po zachęcie szafarza: „Ingredere in templum Dei, ut habeas partem cum Christo in vitam aeternam”, recytowano *Credo Apostolorum*¹²⁴. W 1962 roku na mocy dekretu Kongregacji Obrzędów wprowadzono zmiany w *Rituale Romanum* w czwartym rozdziale odnośnie do chrztu dorosłych (*Ordo baptismi adultorum*), dodając po rytuale chrztu dorosłych obrzędy chrztu podzielone na siedem stopni katechumenatu¹²⁵. Z dawnej tradycji pozostało jedynie *redditio Symboli*, które polegało na recytacji wraz kapłanem na stojąco Symbolu Apostolskiego i Modlitwy Pańskiej¹²⁶. Obrzęd ten należał do szóstego stopnia bezpośrednio przygotowującego do chrztu po uroczystym wprowadzeniu katechumenów do kościoła¹²⁷. Kandydaci jeszcze raz

¹²² *Pontificale Romano-Germanicum. Le Pontifical Romano-Germanique du dixième siècle*, ed. C. Vogel, R. Elze, t. 3, Città del Vaticano 1972, nn. 146–154.

¹²³ Por. Cz. Krakowiak, *Symbol apostolski...*, dz. cyt., s. 23.

¹²⁴ Por. *Rituale Romanum Pauli V Pontificis maximi*, Ratisbonae 1929, Tit. II cap. 2, 10–11.

¹²⁵ Jest to nawiązanie do siedmiu skrutyniów proponowanych w *Ordo XI* i *Pontificale Romano-Germanicum*. Por. Cz. Krakowiak, *Symbol apostolski...*, dz. cyt., s. 24.

¹²⁶ OCWD 44.

¹²⁷ Podobnie w Rytuale rzymskim kandydaci wchodziłi po zachęcie kapłana: „Ingredimini in sanctam ecclesiam”. OICA 42.

wyznawali wiarę w formie odpowiedzi na pytania w ramach siódmego stopnia przygotowania, wyrażając prośbę o chrzest tuż przed jego przyjęciem¹²⁸.

Podział na dwa rytuały: chrztu dzieci i chrztu dorosłych utrzymał się także po Soborze Watykańskim II. Odnowiony obrzęd chrztu dzieci (*Ordo baptismi parvulorum*) z 1969 roku¹²⁹ nie uwzględnia recytacji Symbolu Apostolskiego w czasie wprowadzenia dziecka do kościoła. Pozostało tylko jedno wyznanie wiary w formie interrogatywnej, dotyczące rodziców naturalnych i rodziców chrzestnych niemowlęcia, czyli reprezentantów Kościoła¹³⁰, w którego wierze udziela się dziecku sakramentu, zakładając jednocześnie inicjację pochrzcielną¹³¹. Co do chrztu dorosłych, to zgodnie z postanowieniem soborowym przywrócono wielostopniowy katechumenat i opracowano na nowo księgę obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych¹³².

Nowa księga liturgiczna *Ordo initiationis christianae adultorum*¹³³ opiera się na starożytnym modelu wielostopniowego katechumenatu z uwzględnieniem obrzędów przekazania i oddania Symbolu wiary. Według tej księgi obrzęd *Traditio Symboli* przeprowadza się w okresie Wielkiego Postu w ramach etapu bezpośrednio przygotowującego do przyjęcia sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia, zwanego „okresem oczyszczenia i oświecenia”. Obrzęd odbywa się po pierwszym skrutynium w trzecim tygodniu Wielkiego Postu przy udziale wspólnoty Kościoła. Poprzedza go liturgia słowa, która przez odpowiednio dobrane czytania i homilię przygotowuje do świadomego przekazania i przyjęcia Symbolu.

Czytania przeznaczone na tę okoliczność skupiają się wokół tematu istotnych prawd i zasad chrześcijaństwa, pochodzących z Bożego Objawienia. Są to: Boży dar miłości oraz przykazanie miłości Boga i bliźniego (por. Pwt 6, 1–7), doskonałość Bożego prawa, którego zachowywanie daje człowiekowi szczęście i przyjaźń z Bogiem (por. Ps 19[18], 8.9.10.11) oraz soteriologiczne znaczenie wiary i wierności przykazaniom (por. Rz 10, 8–13; 1 Kor 15, 1–8a), które w Nowym Testamencie skupiają uwagę na Chrystu-

¹²⁸ Por. tamże, 51–52.

¹²⁹ *Ordo baptismi parvulorum* [dalej: OBP], Typis Polyglottis Vaticanis 1969; *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1995.

¹³⁰ Por. OBP 52.

¹³¹ Por. także: Cz. Krakowiak, *Symbol apostołski...*, dz. cyt., s. 28.

¹³² Por. KL 64–69; Cz. Krakowiak, *Reforma chrztu dorosłych z 1962 roku*, [w:] *Liturgia domus carissima*, red. A. Durak, Warszawa 1998, s. 236–258.

¹³³ OICA, OCWD.

się, jedynym Sprawiedliwym i Odkupicielem. Wierność Bogu i Jego prawu nie opiera się jedynie na osobistej postawie, ale koniecznie wymaga wsparcia od samego Boga, który przez swojego Ducha objawia się człowiekowi i uzdalnia do właściwego przyjmowania i realizowania Bożego planu (por. Mt 16, 17). Jest gwarantem jakości posłuszeństwa, upodabniając i łącząc je z posłuszeństwem Chrystusa, sługi Jahwe. Czytania zatem wraz z następującą po nich homilią spełniają rolę pierwotnego *praefatio* i *explanatio Symboli*, jakie spotykamy w najstarszej tradycji, której śladem są teksty z Sakramentarza Gelazjańskiego.

Kapłan lub biskup, który przewodniczy obrzędowi¹³⁴, zachęca kandydatów do wysłuchania Symbolu i zachowania jego treści w sercu, gdyż wiara w nie jest rękojmią zbawienia¹³⁵. Następnie wypowiada sam lub ze zgromadzonym Kościołem słowa Składu Apostolskiego lub Symbolu nicejsko-konstantynopolińskiego¹³⁶. Po przekazaniu Symbolu wiary wszyscy modlą się za wybranych o otwarcie uszu i serc na Boże miłosierdzie, które przychodzi do nich zgodnie z treściami przekazanymi w skrócie Symbolu, zwanego także *compendium fidei*¹³⁷.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że Symbol nicejsko-konstantynopoliński, używany dzisiaj w liturgii, jest już inny niż ten zamieszczony w Sakramentarzu Gelazjańskim z uwagi na wprowadzenie *Filioque*. *Traditio Symboli* pozostaje zatem niezmiennie wtajemniczeniem w to, co Kościół uznaje za prawdę zbawczą i w co wierzy. Przekazanie Symbolu dokonuje się przecież nie przez czytanie czy otrzymanie tekstu Symbolu, ale przez żywe wyznanie wiary Kościoła¹³⁸ niejako „z ust do uszu”, bo „wiara jest ze słuchania” (por. Rz 10, 10). Symbolizuje to „wewnętrzny” sposób przyjmowania z pomocą Ducha Świętego tego, co duchowe i objawione przez Chrystusa. Fakt ten uwydatniają modlitwy nad wybranymi¹³⁹. Kościół bierze odpowiedzialność za to, co przekazuje, gdyż owe prawdy będą przyjmowane i przekazywane dalej przez wybranych, kiedy w pełni staną się członkami Kościoła.

Był to punkt szczególnie newralgiczny w okresie wprowadzania *Filioque*, choć nie wiemy, kiedy dokładnie weszło ono do użytku liturgicznego w im-

¹³⁴ Por. *Ceremoniale Episcoporum*, nr 420–424.

¹³⁵ Por. OCWD 186.

¹³⁶ Por. tamże.

¹³⁷ Por. Cz. Krakowiak, *Katechumenat chrzcielny...*, dz. cyt., s. 359.

¹³⁸ Por. W. Świerżawski, *Wiara...*, dz. cyt., s. 157–165.

¹³⁹ Por. OCWD 187.

perium cesarza Karola Wielkiego, gdyż *Credo* przekazywane katechumenom po grecku i po łacinie, zapisane w Sakramentarzu z Angoulême w Akwitanii z okresu między 768 a 781 r., nie zawierało jeszcze *Filioque*. Wkrótce jednak zostało wprowadzone do odśpiewywanego wyznania wiary w kaplicy królewskiej w Akwizgranie¹⁴⁰. Ówczesny papież Leon III poparł wprowadzenie *Filioque*, ale w trosce o spójność wiary i jedność Kościoła odradzał wprowadzenie tej zmiany do liturgii rzymskiej i do Symbolu przekazywanego katechumenom¹⁴¹. Przestroga ta jednak okazała się zbyt mało przekonująca dla saskich Ottonów, którym ostatecznie papież uległ i do dzisiaj Kościół zachodni zachowuje ten moduł swojego *Credo*, różniąc się od wersji Kościoła prawosławnego, chociaż w dialogu teologicznym już niejako uzgodniono wspólny wymiar interpretacji. Pozostaje jeszcze doczekać oficjalnego orzeczenia obu stron w sprawie zniesienia dotychczasowego podziału¹⁴².

Na tym przykładzie jawny staje się fakt, że w procesie inicjacyjnym przedmiotem *traditio* jest poza prawdami wiary kontekst historyczny i aktualna wiara Kościoła. Dlatego jak każdy obrzęd, tak i *traditio Symboli*, a może nawet szczególnie ten obrzęd, jest wyrazicielem życia i dynamiki procesu wtajemniczenia, niosącym zaplecze poapostolskiej tradycji Kościoła. Ten aspekt domaga się więc bogatszej uprzedniej katechezy, swoistej *praefatio* i *explanatio*, która nie tylko uwzględni Boże Objawienie, ale i jego percepcję w Kościele w wymiarze historycznym. Tradycja bowiem to również życie Kościoła.

WIĄŻĄCA MOC OBRZĘDU *TRADITIO SYMBOLI*

Przekaz Symbolu wiary w procesie chrześcijańskiej inicjacji jest zapowiedzią przyjęcia prawd i ich interpretacji oraz nowego stylu życia według nauki Chrystusa i zgodnie z przykładem Kościoła. Rytualne *traditio Symboli* oznacza przyjęcie jego teologicznej rzeczywistości. Nicejsko-konstantynopolitań-

¹⁴⁰ Por. H. Chadwick, *Historia rozłamu Kościoła Wschodniego i Zachodniego. Od czasów apostołskich do Soboru Florenckiego*, tłum. P. Sajdek, Kraków 2009, s. 122.

¹⁴¹ Por. tamże, s. 124.

¹⁴² Por. A. Napiórkowski, *Teologia jedności chrześcijan*, Kraków 2011, s. 53.

ska formuła *Credo* została ułożona na podstawie chrzcielnego *Credo* jerozolimskiego¹⁴³ przede wszystkim w celu przekazywania jej katechumenom, ale niedługo formuła ta została wprowadzona do liturgii. Prawdopodobnie Symbol został pierwszy raz włączony do liturgii eucharystycznej w Antiochii około 500 roku¹⁴⁴. Śpiewano go przed złożeniem darów jako hymn w celu uwielbienia, adoracji i dziękczynienia Bogu¹⁴⁵.

Z kolei historyk bizantyjski z pierwszej połowie VI wieku w swojej *Historii Kościoła*¹⁴⁶ umieścił wzmiankę, że Piotr Fullo (476–488), monofizycki patriarcha Antiochii, jako pierwszy wprowadził *Credo* nicejskie do liturgii. Następnie wprowadzono ten Symbol do liturgii w Konstantynopolu na znak, że wyraża on prawowitą naukę Kościoła. Zastąpione potem Symbolem nicejsko-konstantynopolitańskim *Credo* nicejskie stało się testem na ortodoksję w czasie sporu doktrynalnego. Kościół Wschodni przez nadanie *Credo* uprzywilejowanej pozycji w liturgii eucharystycznej podkreśla zasadę Prospera z Akwitania o współzależności modlitwy i wiary („lex orandi legem statuat credendi”).

Praktyka recytacji Symbolu w chrześcijaństwie Wschodu powoli przedostała się do Europy Zachodniej, rozpoczynając od Hiszpanii, która częściowo była pod wpływem bizantyjskim¹⁴⁷. *Credo* wprowadzono do mszy świętej w celu wzmocnienia wiary po konwersji z arianizmu. Następnie inne kraje europejskie wprowadzały ten obrzęd do mszy świętej: Francja, kraje północnej Europy, Włochy. Papież Benedykt VIII wprowadził go dopiero w 1014 roku pod naciskiem cesarza Henryka II. Wyznanie wiary powtarzane w czasie liturgii eucharystycznej służyło przede wszystkim umocnieniu i uświadomieniu sobie podstaw własnej wiary.

W Kościele prawosławnym *Credo* zastrzeżone było jedynie dla ochrzczonych i rozpoczynało część liturgii przeznaczoną dla wtajemniczonych. Dlatego przed recytacją diakon wzywa do wyprowadzenia katechumenów i zamknięcia drzwi, by skupić się na Bożej mądrości, jak to znajdujemy w Bo-

¹⁴³ Por. K. Leśniewski, *Symbol wiary liturgicznej tradycji Kościoła prawosławnego*, [w:] *Credo...*, dz. cyt., s. 96.

¹⁴⁴ Por. tamże.

¹⁴⁵ Por. Pseudo-Dionizy Areopagita, *De ecclesiastica hierarchia*, III, 3, 7, PG 3, 43; por. Cz. Krakowiak, *Symbol apostołski...*, dz. cyt., s. 17.

¹⁴⁶ Por. Teodor Lektor, *Historia ecclesiastica fragm.*, II, 48, PG 86, 209A.

¹⁴⁷ Por. K. Leśniewski, *Symbol wiary...*, dz. cyt., s. 98.

skiej Liturgii św. Jana Chryzostoma¹⁴⁸. Jest to nawiązanie do starożytnej praktyki katechumenatu, kiedy w tym momencie wzywano odźwiernych, aby upewnili się, czy wewnątrz nie ma jakiegoś katechumena lub niewierzącego, kiedy rozpoczyna się najbardziej mistyczna część celebracji, inaugurowana przez wyznanie wiary, rozumiane duchowo, a nie tylko formalnie. Symbol jest zatem formułą przeznaczoną dla wtajemniczonych, gdyż konsekwencją recytacji słów jest wiara i życie zgodne z tą wiarą.

Analogiczne znaczenie Symbolu odkrywamy w Kościołach luterańskim i ewangelickim. Jako streszczenie prawd zamieszczonych w Piśmie Świętym, a właściwie „suma Pisma Świętego” (E. Schlink), stanowiło główny temat opracowywanych rozmaitych katechizmów. Nauczenie się go w sensie teologicznym było jednak zadaniem powierzonym w czasie chrztu rodzicom, ponieważ dziecko na chrzcie zostaje przyjęte do wspólnoty wierzących chrześcijan, a poza tym rodzice mają obowiązek wprowadzić go w pełne znaczenie *Credo Apostolorum*¹⁴⁹. Wyznanie wiary, także w momencie przekazywania depozytu w formie Symbolu, ma trzy znaczenia: wyznanie grzechów, publiczne świadectwo i pismo wyznaniowe. Jako formuła nie jest tekstem źródłowym, ale pochodnym z tekstu źródłowego, jakim jest Pismo Święte, czyli nie *norma normans*, ale *norma normata*¹⁵⁰, dlatego też jak każda tradycja pochodna formuła powinna być stale badana w oparciu o Pismo Święte.

Wyznanie wiary w Kościele prawosławnym rozumiane jest jako warunek jedności eucharystycznej, zgodnie z nauką św. Pawła i pierwotnym wymiarem wspólnoty chrześcijan. Tylko ci, którzy wyznają prawdziwą i jedną wiarę mogą uczestniczyć w chlebie eucharystycznym i mieć jedność ze świętymi, czyli z uczniami Chrystusa¹⁵¹. Można powiedzieć, że chrześcijaństwo opiera się w pewnym sensie na Słowie, z tym że jest to Słowo Wcielone. Słowo jako Boski Logos i Mądrość Boża, która dotyczy zbawienia człowieka, stanowi przedmiot wiary. Symbol ma coś z ikony, która harmonizuje i syntetyzuje elementy, jakimi w tym wypadku są prawdy wiary, tworząc z nich teologiczną harmonię.

¹⁴⁸ Tamże, s. 99: „Tas thyras, tas thyras en sofia proschomen”, a w języku staro-cerkiewnosłowiańskim: „Dwieri, dwieri, promudrostiju wonniem”. *Boska Liturgia świętego ojca naszego Jana Chryzostoma*, Warszawa 2001, s. 74.

¹⁴⁹ Por. D. Chwastek, *Credo Apostolorum w refleksji teologii ewangelickiej*, [w:] *Credo...*, dz. cyt., s. 141.

¹⁵⁰ Por. tenże, s. 147.

¹⁵¹ Por. P. Evdokimov, *Prawosławie*, tłum. J. Klinger, Warszawa 1964, s. 289–290.

Dlatego Symbol wypowiediany przez uczestników liturgii jednoczy wszystkich wokół Słowa Dobrej Nowiny, streszczonej w Symbolu i wypowiedzianej przez wszystkich jako wyznanie wiary w Dobrą Nowinę. Wtedy Kościół urzeczywistnia się w jedności wiary i miłości¹⁵². Wypowiediany w liturgii Symbol jest niezmiennie sprawdzianem prawowierności (*orthodoxia*) zgromadzenia, czyli przeżywany jest w wierze w tym samym duchu, w jakim został przekazany wybranym w obrzędzie *traditio Symboli*. W pewnym sensie *traditio* jest kontynuowana, a pogłębione wtajemniczenie w tym względzie polega na coraz bardziej świadomym i rzetelnym utożsamianiu się z prawdą zbawczą objawioną w Chrystusie Kościołowi, a przez niego całej ludzkości.

We współczesnej teologii liturgii, reprezentowanej zwłaszcza przez „szkołę rzymską” (S. Marsili, A. M. Triacca) dostrzegamy dążenie rozumienia liturgii jako rzeczywistości żywej i życiodajnej. Rozwijając wczesnośredniowieczną zasadę *lex orandi – lex credendi*, teologowie dochodzą do jeszcze jednego ogniwa, jakim jest *lex vivendi*¹⁵³. Według A. M. Triacci widzimy, że uczestnictwo w misterium liturgii (*oratio*) pozwala nam na wydobywanie z tego misterium teologii, wyrażającego się w formułach teologicznych (*Symbol fidei*) i przełożenie tego mistycznego doświadczenia na życie chrześcijańskie, etykę chrześcijanina czy nawet etykę liturgiczną (*actio*), która rozpoczyna się już w ramach samej liturgii¹⁵⁴. W tym nurcie *traditio*, które dokonuje się w liturgii (*oratio*) zmierza aż do chrześcijańskiego *actio*, świadomego i zwerbalizowanego w konkretnym *credo*.

Współczesna teologia za pośrednictwem wnikliwego spojrzenia na naturę liturgii odkrywa istotę obrzędów liturgicznych, która polega na egzystencjalnym poruszeniu uczestnika, aby całym sobą z wiarą w Duchu Świętym wyznawał swoją relację do Boga i ludzi. Opcja ta potwierdza w zupełności pierwotne znaczenie obrzędu *traditio Symboli*, jakie odkrywamy w najstarszej tradycji Kościoła. Z tego względu obrzęd nie mógł być przekazany wcześniej niż kandydat dojrzeje w świadomości wiary, czyli pozna już prawdy wiary i jako adept rozpocznie życie według nich. Oznaczało to realne nawrócenie. Dlatego Symbol nie może być ani przekazywany, ani wypowiediany (wyznawany) przez katechumenów, jedynie przez wybranych.

¹⁵² Por. A. Schmemmann, *Eucharystia. Misterium Królestwa*, tłum. A. Turczyński, Białystok 1997, s. 121.

¹⁵³ Por. B. Migut, *Teologia liturgiczna szkoły rzymskiej*, Lublin 2007, s. 152.

¹⁵⁴ Por. tamże, s. 138.

PODSUMOWANIE

Symbol wiary ze względu na swoją syntetyczną zawartość głównych prawd chrześcijaństwa należy do istotnych skarbów Kościoła i przekazywany jest w ramach liturgii z wielką roztropnością co do formy i czasu. Z powodu swojej zasadniczej rangi wynikającej z przedmiotu wiary nie powinien być pomijany w formacji katechumenalnej dorosłych. Kontynuując praktykę pierwotnego Kościoła, współczesne obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia podtrzymują celebrację *traditio Symboli* w okresie Wielkiego Postu między pierwszym a drugim skrutynium. Przekazanie Symbolu dokonuje się ustnie, by kandydaci mogli przeżyć go jako akt rzeczywistego wyznania wiary przez Kościół i przejąć depozyt wiary do serca ze świadomością wymagań natury egzystencjalnej.

Obrzęd ma wielkie znaczenie dla życia chrześcijanina i odnawiany jest liturgicznie każdego roku podczas Wigilii Paschalnej oraz niedzielnej mszy świętej przed przygotowaniem darów. Powtarzanie ma na celu utrwalanie i coraz ściślejsze identyfikowanie się z prawdami dotyczącymi Boga i zbawienia, ale także i uwielbienie Boga za wielkie zbawcze dzieła, o których jest mowa w *Credo*. Niebagatelne zatem jest przypominanie sobie ich w codziennym pacierzu. Wpływają one na utwierdzenie własnej chrześcijańskiej tożsamości, podobnie jak było w przypadku Izraelitów, którzy podstawową prawdę wiary przypominali sobie w powtarzanej każdego dnia modlitwie „Słuchaj, Izraelu” (Pwt 6, 5). Obrzęd *traditio Symboli*, rozumiany w powyższy sposób i należący do inicjacji chrzcielnej potwierdza, że chrzest i przygotowanie do niego stanowią matrycę całego chrześcijańskiego życia.

SUMMARY

***Traditio Symboli*. Initiation into the reality of faith according to the rite for the candidates to baptism**

The topic of the article above is focused on the ancient prebaptismal rite called *Traditio Symboli*. From the early Church the meaning of the ritual has pointed to the reality of faith, which embraces three areas: the contents of God's revelation, relationship with God and membership to the ecclesial community. For that reason the rite of presentation has been necessarily preceded by the series of catecheses about the truths of faith. The examples of such can be found in patristic writings and now

the Church is being encouraged to reintroduce them into the postconciliar catechuminate. The sense of the rite is to profess the Creed as a true witness in order to make it received by heart and not merely by brain. That is why the Creed has always been presented by utterance and received by ears. The rite of recitation of the Creed by the elected before baptism has been for centuries proving their practical faith and conversion, which has been the decisive condition for baptism. The existential dimension of *traditio Symboli* can be successfully translated into the contemporary sequence, accepted by the liturgical theology: *lex orandi – lex credendi – lex vivendi*, when learning about the Creed (*lectio*) transforms itself into profession of faith (*oratio*) and appears in the performance of life according to the Creed (*actio*).